

# Czesław Borawski

---

## "L'histoire commence à Sumer", N. S. Kramer, Paris 1957 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 29/1-4, 278-283

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tematykę nieznaną, dotyczy kształtowania oblicza religijnego społeczeństwa, przyczynia się więc do poznania regionu i to regionu budzącego coraz żywsze zainteresowanie wśród historyków.

*Józef Szymański*

S. N. Kramer, *L'histoire commence à Sumer*, Paris 1957 (Artaud), s. 315, 58 il. + 2 mapy.

N. S. Kramer, profesor asyrologii i konserwator Muzeum Uniwersytetu w Pensylwanii, wybitny specjalista od spraw sumerologii, napisał książkę pt. *History Begins at Sumer*, przełożoną na język francuski przez Josette Hesse, Marcel Moussy i Paul Stephano, zaopatrzoną przedśłowiem Jean Bottéro. Omawiamy tu wydanie francuskie.

„Świat sumerski jest odkryciem nowoczesnym, bez wątpienia największym odkryciem w historii cywilizacji. Z początku tylko niewielu odważnych specjalistów nieśmiało wymawiało nazwę Sumeru popadłego w całkowite zapomnienie na tysiąclecia“ (11).

Nawet uczony tej miary co G. Maspero w swej magistralnej pracy, *Histoire ancienne des peuples de l'Orient classique*, ani słowem nie wspominał o tym pierwszym i najpłodniejszym kulturotwórczo narodzie. Za kolebkę cywilizacji i przodka dzisiejszego cywilizowanego człowieka uważano Egipt, którym zainteresowano się w szczególny sposób od czasu ekspedycji Napoleona.

Dziś takie nastawienie jest już przestarzałe i błędne. Nie Egipcjanie, lecz Sumerowie są twórcami najstarszej cywilizacji świata. Tam bowiem powstało pierwsze, najdawniejsze pismo w połowie 4 tysiąclecia przed Chr., przyjęte potem przez całą zachodnią Azję aż do Indii, a może i dalej. Tam zrodziło się pierwsze rolnictwo nie samosiejne, lecz już orane. Egipt idzie za Sumerami w tyle kilkaset lat, tak samo cywilizacja indyjska i chińska nad rzeką Żółtą (początek 2 lub koniec 2 tysiąclecia

przed Chr.). Cywilizacja andyjska i środkowo-amerykańska pokazuje się dopiero w połowie 1 tysiąclecia przed Chr.

Wszystkie inne znane w historii cywilizacje w mniejszym lub większym stopniu zależą od cywilizacji sumerskiej. Specjaliści przypominają ją dziś światu. Odkopano setki tysięcy glinopłytek z pismem kiinowym, a treść ich dotyczy rządu i administracji, sądownictwa, ekonomiki, stosunków międzyludzkich, szkolnictwa, historii, literatury i religii.

Odkopano świątynie, pałace, posągi, cmentarze, całe miasta. Przywrócono do życia język sumerski. Cały naród ożył niejako na nowo, pogrzebany przez tysiące lat w ludzkiej niepamięci.

Początkowe dwa rozdziały książki Kramera omawiają zagadnienie pierwszych na świecie szkół, jakie zaistniały u Sumerów. Zależne zrazu od świątyni, potem jako instytucje świeckie, o programie w wielkiej mierze laickim.

Znano w nich podręczniki szkolne, zaczątki botaniki, zoologii, geografii, mineralogii itd. Były też tablice matematyczne i zbiory zadań, podręczniki do nauczania gramatyki oraz słowniki. Karność w szkole utrzymywano karami cielesnymi. Stosunki między uczniami i nauczycielami nie odbiegały zasadniczo od tych, jakie mamy obecnie. Nic nowego pod słońcem (41—53).

„Oto leży przede mną, pisze Kramer w rozdziale 3, tabliczka gliniana, kwadratowa, o bokach 23 cm. Skryba podzielił ją na 12 kolumn i na tej ograniczonej przestrzeni napisał epos heroiczny pt. „Enmerkar i pan z Arattu“. Pochodzi ten epos prawie sprzed 5 tysięcy lat, ale jest w nim coś swojskiego dla naszego ucha. Ta zamierzchła bowiem historia omawia zagadnienie zwane dziś „wojną nerwów“ (54—65).

Zazwyczaj utrzymuje się, że pierwszy parlament powstał w Anglii. Tymczasem znany on już był w starożytnym świecie i to nie w Grecji, ani w Rzymie, ale u Sumerów, 3 tysiąclecia przed Chr. Składał się z dwu izb, senatu i izby niższej, wybranych przez wszystkich obywateli zdatnych do noszenia broni. W tej epoce Sumerowie, naród twórczy, mógł się już poszczycić posiadaniem licznych wielkich miast, a każde z nich grupowało

się wokół gigantycznych gmachów publicznych o powszechnej wówczas sławie. Pierwsi suwereni Sumeru nie byli absolutnymi monarchami, ani tyranami. W sprawach ważnych, zwłaszcza co do wojny i pokoju, wypowiadali się obywatele przez swoich przedstawicieli (66—71).

Historia, jak wiemy, zaczyna się z zaistnieniem pisma. Sumerowie, wynalazcy pisma, są autorami również pierwszej w świecie książki o charakterze historii w sensie szerszym. Jest w niej opis krwawego zatargu o przewagę dwóch grodów-państw sumerskich: Lagasz i Umma. Zrazu zwyciężał Lagasz, potem przemogła Umma. Tekst ten został odnaleziony na cylindrach glinianych w miejscowości zwanej dziś Tello, dawniejszym Lagasz, w r. 1895. Drugi cylinder z tym samym tekstem opublikowano w r. 1920. Ze źródeł tych dowiadujemy się ciekawego szczegółu, że władca grodu-państwa Lagasza z 24 wieku przed Chr. Urukagina poraz pierwszy w dziejach ludzkich zmniejszył podwładnym podatki (81—87).

W rozdziale 7 omawia autor bardzo ważne zagadnienie pierwszych kodeksów praw starożytnych Przedniej Azji. Wymienia tu kodeks praw Hammurabiego z 18 w. przed Chr., kodeks króla Lipit Isztar, starszy od poprzedniego o 150 lat, a napisany po sumersku, i jeszcze dawniejszy od niego kodeks Bilalama, klinopis babiloński. W końcu najstarszy kodeks, jaki znamy, króla sumerskiego Ur Nammu, klinopis sumerski z 21 w. przed Chr. Kodeks ten jest bardziej humanitarny od prawa Mojżesza. Przewiduje bowiem za uszkodzenie ciała tylko grzywnę, a nie karę „oko za oko i ząb za ząb“. Zapewnia również ochronę wdów i sierot, by nie stały się łupem możnych. Nie jest wykluczone, że w ziemi czekają na odkrycie klinopłytki z kodeksem praw jeszcze dawniejszym (88—92).

Prawo i sprawiedliwość były podstawowymi pojęciami u Sumerów. Charakterystyczną ilustracją tego jest przytoczony przez Kramera w 8 rozdziale „casus kobiety, która przemilczała“. Oto trzech morderców zabiło dostojnika świątyni, żona zaś zabitego wiedziała o tym i nie doniosła władzy. Wszystkie się jednak wykryło i mordercy oraz żona nieboszczyka stanęli

przed sądem. Powstaje pytanie, czy żona denata jest współwina, że przemilczała zabójstwo swego męża? Sąd zaopiniował, że nie miała ona obowiązku donosić władzy o zbrodni ze zrozumiałych powodów i uznał winnym tylko zabójców. Dziekan wydziału uniwersytetu pensylwańskiego, sędzia sądu najwyższego w U.S.A., podobny wypadek miał również na wokandzie, a orzeczenie sądu było identyczne z sumerskim (93—96).

Rozdział 9 omawia sumerską farmakopeę (97—102), a 10 i 11 traktuje o literaturze sumerskiej, dotyczącej rolnictwa i sadownictwa sprzed 5 tysięcy lat (103—114).

Poczynając od rozdziału 12, Kramer omawia tematy interesujące nie tylko archeologów i historyków, ale i biblistów, ponieważ w treści swej zawierają myśli zbieżne z niektórymi wypowiedziami księgi Rodzaju, aż do terminologii włącznie. Tak np. porządek i kolejność stwarzania świata w opisie sumerskim są identyczne z biblijnymi (202). Świat zaistniał mocą stwórczą „słowa bożego“ (125). Człowiek odbija w sobie „obraz boży“ (152), a uczyniony z „gliny“ (152) otrzymał „dech żywota“ (155). Co więcej Sumerowie znają „raj i upadek w raj“ (137 i 166), „więź“; analogiczną do biblijnej „wieży Babel“ (165), „grzech aniołów“ (197) oraz „niewiastę powstałą z boku“ (199). Wspaniały zaś epos sumerski o bohaterze Gilgameszu mówi o potopie (201). U Sumerów Noe nazywa się Ziusiudra. Znani są patriarchowie „przed potopem“ i „po potopie“. Jest u Sumerów utwór o wielkim cierpiętniku, przypominającym nam Joba (157). Mamy prototyp biblijnej księgi „Pieśni nad pieśniami“, opiewający uroki ziemskiej miłości (186), kilka zbiorów przysłów i sentencji (167), księgi lamentacji nad zburzoną stolicą (287), opowiadanie o zmartwychwstałym i zbawiającym ludzi bohaterze (211). Gilgamesz z opisu potopu przypomina prototyp Michała Anioła i św. Jerzego. Zadziwiający tu, zdaniem Kramera, bogactwo motywów i ich podobieństwo do opowiadań biblijnych.

W rozdziale 19 pt. „Pierwsze paralele z Biblią“ (192—200) podaje Kramer Sumerów, za założycieli podwalin naszej cywilizacji. Historia, według autora, rzuca światło na Biblię i jej

początki oraz na środowisko, w którym powstała. Biblia, zdaniem Kramera, korzeniami swymi sięga daleko w przeszłość, aż do krajów sąsiednich, co nie umniejsza jej znaczenia (193). Czytając klinopisy, śledzi się wędrówkę idei poprzez stare cywilizację, od Sumerów poprzez Babilończyków, Asyryjczyków, Hetytów, i Harytów do Chanaanu, który podbili Hebrajczycy, przejąwszy od podbitych język i kulturę. Oto, czym się da wytłumaczyć liczne analogie tekstów sumerskich i pewnych ksiąg Biblii. Analogie te nie są odosobnione. Tworzą serie i prawdziwy paralelizm.

Fr. Delitzsch wydał w r. 1903—1904 swoje odczyty w Berlinie pt. „Babel und Bibel“, gdzie szerzy pogląd, że opowiadania biblijne, zwłaszcza z pierwszych jedenastu rozdziałów Księgi Rodzaju, są pożyczką z literatury babilońskiej. Powstał wówczas tzw. panbabilonizm, zaprzeczający oryginalności tych opowiadań Biblii. Monoteizm, wartości religijne, wzniosłą moralność zapożyczyć mieli Żydzi od Babilończyków.

Dzisiaj panbabilonizm jest nieaktualny i sam Kramer najlepiej wykazuje jego bezpodstawność, gdy źródło i natchnienie literatury babilońskiej widzi u Sumerów. Kramer szerzy inny pogląd, głosząc paralelizm między Biblią i literaturą sumerską. Co sądzić o tym stanowisku autora?

Kiedyś H. Jeremias, egzegeta niemiecki, wykazywał Delitzschowi, że zna lepiej klinopisy, aniżeli rozumie Biblię. Gorączka tej kontrowersji nie ogarnęła wszystkich, ponieważ niektórzy badacze szukali zrównoważenia wpływów Babilonu na Izraela wpływami Egiptu. Inni, jak Ewans, wskazywali na powiązania cywilizacji kretejskiej z Izraelem. Rzeczywiście, wpływ tej cywilizacji na Syrio-Palestynę jest niewątpliwy, zwłaszcza, w epoce myceńskiej (1400—1200 przed Chr.), lecz przez długie lata niemożność odczytania pisma kretejskiego; nie pozwalała na określenie stopnia kontaktu tego trzeciego kręgu cywilizacyjnego z ośrodkiem geograficznym bliskiego Wschodu antycznego, jakim była Syrio-Palestyna (Por. H. Cazelles, *La Torah ou Pentateuque*, rozpr. w pracy zbiorowej pt. *Introduction à la Bible*, Tournai 1957, 1, 320 ns).

Analogie między Biblią a piśmiennictwem bliskiego Wschodu antycznego są wykazywane również przez krytyków biblijnych z podkreśleniem jednak istotnej różnicy, jaka tu zachodzi (idea czystego monoteizmu u Izraela). Por. J. Levie, *La Bible parole humaine et message de Dieu*, Paris 1958, 11.16 ns. 21.

Kramer jest wybitnym sumerologiem i to, co pisze, opiera na tekstach glinopłytek sumerskich, które sam przekłada. Można mieć jednak pewne zastrzeżenia co do zbyt daleko idących wniosków, jakie ustala na podstawie swych badań, podanych zresztą w omawianej książce na poziomie „wysokiej popularyzacji“. (Por. recenzję J. Levie w *NRevThéol.* 10, 1959, 1111). Dla wyrobienia sobie właściwego poglądu na interpretacje autora należy je skonfrontować z innymi interpretacjami badaczy-specjalistów w tej dziedzinie.

*Czesław Borawski*